

WIARUS POLSKI.

Wychodzi w wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 102.

Bochum, wtorek, 4 września 1894.

Rok 4.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polsey! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemeżyć się pozwoli!

Na wrzesień

płaci się za

„Wiarusa Polskiego“

wraz z „Nauką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“

tylko 50 fen.

a z odnośnieniem do domu przez listowego 60 fen.

Do zapisywania najlepiej użyć formularza, zamieszczonego na 3-ciej stronie „Wiar. Pol.“. Kto już „Wiarusa Pol.“ posiada, niech formularz wręczy znajomemu lub przyjacielowi i zachęca go do zapisania „Wiarusa Polskiego“.

Polacy na obczyźnie.

Rönnebeck. Towarzystwo polsko-katolickie „Nadzieja“ odbyło 19go bm. swe walne zebranie, na którym członkowie zarządu składali sprawozdanie z swej działalności. Dochodu było 52,60 mrk., rozchodu zaś 40,65 mrk., pozostaje więc 11,25 mrk. Książek posiada towarzystwo 19. Posiedzeń zwyczajnych odbyło się 13, które urozmaicone były odczytaniem św. Ewangelii, różnemi odczytami, deklamacyami i śpiewami.

Towarzystwo liczy obecnie 21 członków. Do nowego zarządu obrano pp.: F. Barczyński prezesem, Fr. Rozkosz zastępcą; T. Adameczak sekretarzem; J. Banak zastępcą; Józef Harynek kasyerem, Jul. Münser zastępcą; Ig. Nych bibliotekarzem, Ign. Sikora zastępcą; Franc. Tuszkowski i Fr. Kasperek rewizorami kasy. Wszystkim sprzyjającym naszemu towarzystwu osobom, jako też towarzystwu polsko-katolickiemu „Sobieski“ z Blumenthalu, składamy za odwiedzenie nas serdeczne „Bóg zapłać!“

Hamm. W środę, dnia 29 sierpnia stało się tu wielkie nieszczęście. Przy składaniu szyn z woza spadła jedna z nich Rodakowi naszemu na nogę i złamała ją w dwóch miejscach. Nieszczęśliwym jest 26-letni Feliks Ciesielski, rodem ze Słupi w Wiel. Księstwie Poznańskim. M. Krzyżaniak.

Chicago. Tomasz Gurnowski z Chicago uzyskał patent na kółko do przeprowadzenia elektryczności. Patent jest na sprzedaż za 15,000 dolarów.

Shamokin. Wiel. ks. dr. Bernard M. Skulik, proboszcz słowiańskiej parafii w Shamokin i Mt. Carmel, jeneralny dyrektor towarzystwa Stolica Mądrości (S. S. S.) mianowany został sekretarzem dla spraw polskich, nuncjusza papieskiego Monsignora Satollego.

Wiec włościan we Lwowie.

Podczas wystawy krajowej we Lwowie, odbywają się tam najróżniejsze zjazdy. Ostatnim był zjazd polskich gospodarzy, a odbył się 27 sierpnia na wielkiej sali tow. „Sokół“. Wiec, w którym brało udział może ze 2,000 osób, zagaił wójt z Gręboszewa p. Jakób Bojko.

Obrady toczyły się we wzorowym porządku, a omawiano rozmaite sprawy, doty-

czące włościan. Szczególniej dopominano się energicznie powszechnego prawa głosowania, dalej regulacji rzek galicyjskich, które corocznie występując z brzegów, przyczyniają się do powiększenia biedy włościan. Omawiano dalej sprawę połączenia obszarów dworskich z gminnymi, aby ciężarów nie potrzebowali ponosić sami gospodarze, lecz także dwory. Radzono nad wyposażeniem nauczycieli, utrzymaniem chorych, słowem, radzono o wszystkim, co ludowi dolega.

Jako goście byli na wiecu włościanie polscy ze Ślązka pruskiego, a nawet jeden z Kujaw wielkopolskich, p. Franciszek Posadzy ze Szymborza pod Inowrocławiem, człowiek żywy biorący udział w sprawach publicznych. Zeszłego roku przybył on z własnej ochoty na pogrzeb Matejki, a dzisiaj nie oszczędzał kosztów i trudu, aby zawitać na wystawę.

Kornel Ujejski do włościan.

Na wiecu gospodarzy wiejskich we Lwowie odczytany został list sędziwego poety Kornela Ujejskiego, który brzmi:

„W roku przeszłym, z powodu, że mi Bóg dozwolił dożyć lat 70, przyszedł do mnie słowa miłości od włościan z różnych stron kraju. Posyłając podziękowania, powziąłem zamiar przemówić do Was, kochani bracia, na jednym z Waszych zgromadzeń. Chory, nie mogę przybyć na Wasz wiec, zastąpię się pismem, które wysłuchajcie dobrem sercem, bom Wasz wierny przyjaciel od lat pięćdziesięciu.

„Radość mam wielką. Doczekałem się, czego pragnęła dusza moja: Lud polski czuje i głosi gromadnie swoją przynależność do Narodu, a święta pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ już zaczęła grzmieć na jego ustach.

„W poczuciu łączności z Narodem upominacie się o szersze dla siebie prawa obywatelskie i o sprawiedliwszy rozkład ciężarów. Sprawa Wasza, to nie sprawa chłopiska, to sprawa narodowa. Nadając Wam ulgi i więcej praw, robi się Was zdolniejszymi do pełnienia obowiązków dla nieszczęśliwej Ojczyzny.

„Potrzebujecie teraz odzywać się często do tych, którzy w kraju mają władzę, znaczenie i przeważne głosy prawodawcze. To nie obcy, to bracia Wasi. Chociaż to dawno, z Was, z ludu oni wyszli; w nich Wasza kość i krew. Więc przemawiajcie spokojnie i łagodnie.

„Serce polskie z natury swojej już takie, że do nich przemocą nikt się nie dostanie. Na twarde nieraz traficie zamki. Nie kluczem zardzewiałym w goryczy, ale kluczem umoczo- czonym w oliwie, otworzycie je. Nie zrażajcie się i nie płońcie gniewem, jeżeli nie wszystko od razu osiągniecie. Na to złe, które w części jeszcze trwa, wieki się składały. Nie w jednym dniu dało się wszystko złe uprzątnąć. Sięgnijcie pamięcią o pół wieku wstecz i porównajcie ówczesną dolę ludu z jego dolą terażniejszą. Tam była noc i niewola, dziś tu radzicie wolni i w dniu białym. Cierpliwość teraz łatwiejsza, bo sporszym niż kiedykolwiek krokiem idzie świat ku lepszemu.

„Cierpliwość, to mądrość wysnuta z cierpienia. Cierpieńście długo, długo — ta mądrość Wam się należy. Nie mówię o cierpliwości ospalej, bezczynnej. Walczcie śmiało,

lecz spokojnie. Nie gwałt, ale spokój jest prawdziwą siłą i daje wytrwałość w boju.

„Nie jesteście odosobnieni. Stoi za Wami i popiera Was mnogi zastęp ludzi serca i rozumu i nie opuści Waszej sprawy, nie wyrzeknie się Was, jak długo nie wyrzekniecie się Boga i Ojczyzny. I między tymi, przeciw którym idą główne skargi Wasze, znajdują się Wasi szczerzy przyjaciele, czyniący Wam dobrze, bo to synowie ojców, którzy walczyli o wyzwolenie i uwłaszczenie ludu i na wielkie szli męczeństwa i jakoby złoczyńcy, gnili latami po więzieniach, a niektórzy ginęli na szubienicach. A! bo wrogi, którzy rozszarpali naszą wielką Ojczyznę, oni bali się tej chwili, kiedy lud wyswobodzony z poddaństwa, podniesiony oświatą, upomni się o byt i wolność Matki swojej i zawoła milionowym głosem: Jam Jej także obrońca, i da Bóg, zwyciężki!

„Ze jest wielu Wam niechętnych, przeciw Wam uprzedzonych, nie przeczę. W bliskiej, codziennej styczności z ludem patrzą oni na jego wady i nieprawości, od których żadna warstwa społeczeństwa wolną nie jest, bo wszędzie znajdują się ludzie grzeszni — i dla przewiny jednostek potępiają ogół cały. Taki sąd jest zły, niesprawiedliwy, lekkomyślny — czy prawda?... Tak, tak, ale i między Wami jest wielu, co rzucają na oślep kamieniami w całą zasłużoną klasę narodu, nie bacząc, że trafiają często w ludzi wielkiej cnoty i w prawdziwych swoich przyjaciół — i tem rozrażniają serca wszystkich dobrych Polaków.

„Naród to wielka rodzina. W nim, jak w rodzinie, zdarzają się swary i nieporozumienia. Utrzeć je co rychłej należy, bo inaczej urosłyby w złość i zawziętość. Nam, nie mającym spokojnego państwowego bytu, każdy nierozważny zatarg wewnętrzny staje się chorobą śmiertelną — nie zapominajmy wszyscy o tem. W Was, w ludzie polskim, nowa upragniona potęga, której Polsce brakowało, bez której upadła, bez której marniały wszystkie nasze krwawe wysiłki dla oswobodzenia Ojczyzny. Wiedzą o tem wszyscy, niechże wszyscy wołają: Waśnie nasze domowe ucierajmy w sposób chrześcijański, braterski.

„Nie pragnijcie za wiele. Ubogich zawsze mieć będziecie, powiedział Chrystus. Nędza jest straszną i ona w dobrym ustroju społecznym dla człowieka chętnego do pracy istnieć nie powinna. Ubóstwo nie jest nieszczęściem. Ubóstwo to konieczność pracy, która daje tylko skromne utrzymanie. W tem i godność człowieka i często i błogosławieństwo Boże. Ubogi bliższy Boga. Niejeden z bogaczy, przesycony bezbożnem używaniem świata, patrzy z zazdrością na pogodne uznojone czoło wieśniaka, wracającego z pola do chaty spokojnej, z której wybiegają do ojca zdrowe dzieci, podczas kiedy dobra żona i matka kładzie na czystym stole przygotowaną wieszczerę. O moi drodzy, o wy ubodzy, a pobożni, nie zazdroście bogaczom! Wy ani przeczuwacie, ile między nimi ludzi nieszczęśliwych. W sobie człowiek szczęście nosi, nie w tem, co nosi na sobie.

„Napisałem więcej, niż się spodziewałem. Cóż jeszcze powiem?

„Oto w tym roku święcimy wszyscy Polacy wielką uroczystość; czcimy pamięć i zasługi naszego króla bez korony — ściśle się nie wyrażam, bo ma On niebieską koronę —

czcimy Tadeusza Kościuszkę, szlachcica w chłopskiej sukmanie. Niech Jego obraz stoi nam wszystkim przed oczyma, niech Jego duch owieje nas, umocni nas, rozplómi nas tą wielką miłością, jaka gorzała w sercu Jego; niech zwaśnionych pogodzi, niech co krzywe wyprostuje, niech nas prowadzi do zbawienia Ojczyzny, której naczelnikiem w duchu oby pozostał na wieki między nami. I niech tak się stanie.

Kornel Ujejski.

Pawłów w Galicyi, dn. 24 sierpnia 1894.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Mikołajki powiat sztumski. Budowa naszego kościoła, który stanie na fundamentach obalonego za wojen szwedzkich domu Bożego, raźnie postępuje. Jak wiadomo, życzył sobie śp. ks. dr. Schreiber gorąco wystawienia kościoła w swojej wiosce rodzinnej i sam pierwsze zabiegi uczynił. Życzyć wypada, aby chwalebne dzieło wspieranem było hojnemi datkami wiernych.

Gietrzwałd. W zeszły wtorek obchodziliśmy tu 25-letni jubileusz proboszczowski naszego duszpasterza ks. Weichsła.

Lidzperk. Katolicy tutejszego powiatu starają się o ustanowienie landrata katolika, gdyż powiat lidzperski cały prawie zamieszkały jest przez ludność katolicką. Jako kandydata postawiają radcę sądowego i pośta p. Krebsa.

Elbląg. Rabusia Adama Kaczyńskiego, który w lipcu 1889 roku w powiecie malborskim zamordował robotnika Pawła (Pavana) schwycano teraz i odstawiono do tutejszego więzienia. W r. 1889 znaleziono podczas żniw dwa ciała męskie pod snopami na polu. Podejrzenie o zamordowanie tych dwóch osób padło natychmiast na Kaczyńskiego, który poczuł pismo nosem i uciekł. Trudno było go schwycić, bo mając podrobione świadectwa, przybierał nazwiska Józefa Trykowskiego, Józefa Poczadela, to znów Józefa Borowskiego. Już w roku 1890 stawiono 600 marek nagrody za jego schwytanie.

Starogard. Wiosna Tomaszewo ma być na włości rentowe rozparcelowana.

Toruń. Od piątku wieczora do poniedziałku południa umarło na cholere z osób będących pod obserwacją jedna kobieta i 2 dzieci. Dotąd umarło 9 osób, a 5 jeszcze chorych, z których 3 są już na wyzdrowieniu.

Tajemnice Afryki.

(Ciąg dalszy.)

Trzej podróżnicy, w towarzystwie Joaquina, udali się w kierunku Fezu, dokąd przybyli wieczorem, nieco po zachodzie słońca.

Fez jest jednym z najstarszych miast marokańskich; cesarz przebywa w niem często, a wszyscy muzułmanie uważają je za święte. Założone zostało, jak utrzymują, około 800 roku naszej ery przez kalifa Ben-Edrisa. Wskutek położenia w zagłębieniu, utworzonem przez rozgałęzienia Atlasu, zakryte jest ono od wiatrów północnych, i dla tego na rezydencję zimową przez sułtana obranem zostało. Niedgdyś mocno zaludnione, obecnie liczy zaledwie od trzydziestu do czterdziestu tysięcy mieszkańców. Wszystkie domy w niem zbudowane są z cegły czerwonej i bardzo wysokie, wysunięte piętrem w ulicę, łączą się zwykle z domami naprzeciwko ulicy stojącymi za pomocą galeryi, prowadzących z jednego tarasu na drugi, i wysokimi murami, zajmującymi w niektórych punktach całą szerokość ulicy. Każdy dom wewnątrz posiada mniej więcej taki sam rozkład, jaki widzieliśmy w domu Kwadratomym: podwórzec wewnętrzny, otoczony kolumnami, podpierającymi górne piętra; galerye, na które wychodzą drzwi, prowadzące do pokojów; na dachu taras. Jest to typ jednostajny, przyjęty dla mieszkań w tej części Afryki. Bogatsze czy uboższe, różnią się one tylko wielkością i ornamentacją; jedne zbudowane są po prostu z palonej cegły, drugie z marmuru, w jednych poprzestają na arabskich, malowanych wodnemi farbami, drugie zdobne są w płaskorzeźby, złotem i srebrem wykładane.

Fez posiada blisko trzysta meczetów, bo

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. † 29 sierpnia zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami śś. ks. prob. Ferdynand Degler w Międzyrzeczu, w 46 roku życia a w 22 roku kapłaństwa. — Właściciel fabryki pan Szpetkowski kupił na św. Łazarzu posiadłość, obejmującą 4 morgi ziemi, za 20,000 mr. Pan Szpetkowski zamierza na nowo zakupionym gruncie pobudować dom mieszkalny i fabrykę. — J. W. ks. Biskup dr. Likowski powrócił przed wczoraj z Zakopanego.

Świerczyna. W niedzielę dnia 12 sierpnia, gdy mieszkańcy wsi Kasibowa, zamieszkałej przez niemieckich kolonistów, byli w kościele, potłukło 3 niedorostków figurę Matki Boskiej, znajdującej się tam przy trakcie, wiodącym do Krzywina. Sprawę tę oddano prokuratury w Lesznie. W całej okolicy panuje wielkie oburzenie.

Poznań. Wielbiciele Bismarcka wyznaczili jako dzień wyjazdu do Warcina dzień 16 września i dla wycieczki tej chcą zamówić 2 osobne pociągi na 2 osobnych liniach. Jeden wyjedzie z Rawicza na Poznań do Piły, a drugi z Bydgoszczy do Piły i dalej. W miarę potrzeby ma być obrany za punkt wyjazdu w miejsce Bydgoszczy, Gniezno lub Inowrocław, a będzie to zależało od tego, jaki udział będzie z powiatów gnieźnieńskiego, inowrocławskiego i strzelińskiego.

Bydgoszcz. Przed niedawnym czasem donosił grudziądzki „Geselliger“ z Bydgoskiego z lubością o jakimś katolickim proboszczu, który rozniewany na nauczyciela za to, iż ten powiedział: „moją przełożoną władzą jest królewska rejencya“ uderzyć miał wrzasko tegoż nauczyciela kilkakrotnie w twarz. Nikt nie przypuszczał, iżby to miała być prawda. Teraz podaje też „Bromberger Tageblatt“ następujące wyjaśnienie:

„Nie katolicki proboszcz z okolicy Bydgoszczy, tylko radca szkolny p. Grabow z Bydgoszczy, i nie nauczyciela, ale syna nauczyciela Majorka w katolickiej szkole w Wojnowie w obecności ojca i dzieci szkolnych wypoliczkował i za włosy wytargał. Za taki uczynek stosownie do orzeczenia kr. prokuratora NJ. 731 nie ma wprowadzić kryminalnej kary; atoli na mocy rozporządzenia kr. rejencji w Bydgoszczy Nr. 491 A. G. II. zarządzono odpowiednie śledztwo. W przeciągu tygodnia postara się kr. prokuratura o wyświeślenie tej wymyslanej historii.

każda prawie bogata rodzina buduje sobie własny, ale w trzech tylko lub czterech odmawia się uroczyscie Chotba, stanowiąca Dominie saluum fac islamizmu. Odbywa się to co piątek, przed uroczystą modlitwą. Modły odprawiają się najprzód za Mahometem, za jego rodzinę, za jego towarzyszy i czterech pierwszych kalifów, następnie za panującego sułtana, jako rządzącego wiernych.

Meczec Ben-Edrisa, założyciela Fezu, ściąga najwięcej pobożnych. W środku niego, obok podwyższenia, na którym staje iman dla przewodniczenia nabożeństwu, znajduje się grób kalifa. Świątynia ta, w całym państwie najwięcej czczona, posiada przywilej nietykalności, i każdy zbrodniarz, dostawszy się do niej, jest zupełnie bezpieczny i nie może być z niej uprowadzony, nawet na rozkaz cesarza.

Pałac sułtana nie posiada nic godnego uwagi, a w wielu częściach napoty zrujnowany.

Podróżnicy spędzili noc w fondoku, rodzaju zajazdu, gdzie za kilka cekinów mie-dzianych można znaleźć pomieszczenie dla konia, a obok matę dla przespania się na niej. Joaquin, któremu zlecono staranie o wieczere, przyniósł z rynku ogromną misę kuskusu i pieczonej baraniny, do której każdy zabrał się z ochotą. El-Temin i dwaj towarzysze jego w częstych wycieczkach swoich przywykli do życia arabskiego. Przez całą noc pozostawali oni pod wpływem łatwo pojąć się dającego wrażenia, bo w rzeczy samej mieli o świecie w oczach dwóch lub trzechset muzułmanów, najrozmaitszego pochodzenia, powtórzyć wczorajszą próbę. Ryzykowali niestychanie, bo gdyby pochwycono ich na podobnem paradytowaniu świętych przepisów Koranu, niezawodnie byłiby rozszarpani, nim nawet policya miejscowa zdolałaby się wdać w tę sprawę.

W Smiglu zamyśla magistrat nałożyć podatek na fortepiany. Jest w mieście 60 instrumentów, które obciążone po 10 marek rocznie, przyniosłyby 600 m. dochodu.

Trzebież. Sprzęt chmielu rozpoczęto na dobre; gospodarze są kontenci, życzą sobie tylko ciepłego i suchego powietrza.

W Krotoszynie trząs piorun zeszłego poniedziałku w stodołę gospodarza p. Michała Kurzawskiego i spalił ją zupełnie.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Najprz. Książę Arcybiskup Kohn przybył w poniedziałek wieczorem do Bolaciu poprzedzony 25 jeźdźcami, pięknie przystrojonymi. Wieczorem urządzono na cześć jego korowód z pochodniami. Nazajutrz udzielił Najprzew. Książę Arcybiskup 340 wiernym Sakramentu Bierzmowania, poczem egzaminował dzieci. Po południu wyjechał do Kobiernyc. Dla biednych tutejszych ofiarował Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz 100 marek.

Czytamy w „Gazecie Opolskiej“:

Ks. proboszcz Gerndtke z Budkowic (powiat opolski) napisał do protestanckiej „Schles. Zeitung“ we Wrocławiu, że on się zgadza na znany germanizatorski artykuł nauczyciela Schinka, który, jak wiadomo, zaleca naukę religii w niemieckim języku itd. Że ks. prob. Gerndtke na to się zgadza, tego nie potrzebował wcale w protestanckiej gazecie dowodzić, bo my wszyscy o tem już dawno wiemy, a parafianie z Budkowic już nieraz w „Gazecie Opol.“ na germanizatorskie zabiegi ks. G. się skarżyli. Nie dziwnym się także, że ks. G. pisze takie rzeczy do protestanckiej i polakożereczej gazety, bo kto miał sposobność przy-patrzeć się, jak ks. G. w ostatnich wyborach do parlamentu przeciw naszemu kandydatowi, terażniejszemu posłowi ks. Wolnemu, łączył się z obozem przeciwnym i nawet do komitetu przeciwnego należał, temu już nic dziwnem nie może się wydawać. Każde dalsze słowo byłoby też z naszej strony bezowocnie stracone. O tem my tu wszyscy wiemy... Zabawnem tylko jest, że również protestancka „Schlesische Morgenzeitung“ występując w obronie księdza Gerndtkego, święcie jest przekonana, że to ks. prob. Gerndtke z Prądnika, który przy ostatnich wyborach do parlamentu w Prądnickiem, z powodu swego popierania kandydatury pana Strzody, został okrzyczany według „Schl. Mgtz.“ „Polakiem“. To daje powód tej gazecie do tem większego tryumfowania, skoro właśnie taki ksiądz uznał wywody

Wszystko jednakże, jak pierwszym razem, odbyło się szczęśliwie, i Barthet, który śmiało patrzył niebezpieczeństwu w oczy, o pierwszym brasku jutrzeńki, nie zważając na obecność dwudziestu imanów i marabutów, zaintonował wezwanie do modlitwy... Natychmiast wszyscy obecni padli na kolana z twarzą w kierunku Mekki zwróconą, a młodzieniec odśpiewał uroczystą modlitwę wśród najgłębszej ciszy, bez wzbudzenia najmniejszego podejrzenia. Wszyscy wzięli go za istotnego santona. Na nie-dostrzegalny znak El-Temina, który do końca podróży miał pozostać wodzem, mały orszak siadł na konie i ruszył w pole przez poplątany labirynt wąskich uliczek.

— Zaczynam — odezwał się El-Temin, kiedy już znaleźli się sami — że dostaniemy się cali do Timbaktu.

Z Fezu udali się do Rabatu, gdzie rozmówić się mieli z pewnym sędziwym Żydem, Eleazarem-ben-Jakóbem, korespondentem Solariów, który długo przemieszkował w Timbaktu i miał tam krewnych jeszcze. Miasto to, daleko znaczniejsze od Fezu, leży nad oceanem i prowadzi handel dosyć ożywiony. Mieszkańcy jego czynni, przemysłowi, wywożą na hiszpańskie brzegi wielkie ilości daktylów, fig suchych i wytłaczanego safianu, pokrytego arabeskami i umyślnie przygotowanego na obicia dla bogatszych mieszkańców Andaluzji, którzy pod względem ozdabiania mieszkań swoich przechowali dotąd obyczaje arabskie.

Rabat był ulubionem miejscem pobytu kalifa El-Mansura, który zbudował tu najpiękniejsze w całym państwie wodociągi, zamek warowny i wały z kazamatami, wytrzymałymi na bombardowanie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Schinka za słuszną. „Schles. Morgenzeitung“ pisze o księdzu Gerndtke: „der bekannte Pfarrer Gerndtke“ (znany ks. proboszcz G.), a tymczasem jest on jej zupełnie nieznany „unbekannt“. Tak to „Schl. Mgtg.“ zarzęła się trochę, ale niech się zbytecznie nie martwi, bo już Rzymianie mówili: „errare humanum est“ — „Błądzić jest słabością ludzką“.

W Świętochłowicach spadł grad wielkości kurzego jaja, który nieobliczoną szkodę wyrządził. Tysiące szyb wybitych, okna na probostwie i w kościele zupełnie zniszczone, z wielu domów wiatr pozrywał dachy. Podczas burzy spadł pewien wężnica, któremu się konie rozbiły, tak nieszczęśliwie z woza, że prawdopodobnie życiem przypłaci. Podobne wiadomości dochodzą nas też z Rożdżenka. Na torze kolejowym między Szopienicami a kopalnią „Georg“, pracowało kilku robotników, którzy przed gradem chcieli się schronić do domku dozorca. W tem nadjechały niespostrzeżenie trzy wagony rozpędzone szalonym wichrem i zabiły jednego robotnika na miejscu, dwóch zaś zraniły niebezpiecznie.

Jastrzęb. W sobotę wieczorem siedl pewien obywatel z Lisek na odpust do Ruptowa. W drodze napadło go dwóch młodych ludzi, którzy tak jego jak i żonę jego dość ciężko nożami poranili. Obu napastników, — robotników szosowych, Hojkę i Chylę już aresztowano i do więzienia odstawiono.

* Z dalszych dzielnic Polski.

Kraków, 29-go sierpnia. (Uroczystość trzechsetnej rocznicy kanonizacji św. Jacka.) Wczoraj po południu w kościele OO. Dominikanów nieszpory odprawił gwardyan OO. Franciszkanów w Krakowie ks. Rayss; kazanie wypowiedział O. Franciszek Jakubowski z konwentu dominikańskiego w Podkamieniu. Dziś rano odjechał z Krakowa ks. Biskup Solecki, pożegnany na dworcu przez duchowieństwo i członków komitetu obywatelskiego. Wotywe poranną dzisiejszą odprawił prowincjał Ojców Reformatorów, poczem o godz. 10 odbyło się uroczyste powitanie ks. Biskupa Glazera u drzwi kościoła. Wśród śpiewu chóru: „Ecce sacerdos magnus“, poprzedzony duchowieństwem, przeszedł ks. Biskup do wielkiego ołtarza, a następnie odprawił uroczystą sumę, w czasie której kazanie wypowiedział ks. Zygmunt Janicki, gwardyan OO. Reformatorów w Krakowie. Zgromadzenie OO. Dominikanów otrzymało dzisiaj depezę, w której ks. Biskup Łobos donosi, iż z powodu stanu zdrowia do Krakowa przybyć nie może i dla tego odwołana została jego celebracja, zapowiedziana na sobotę. Od ks. Kardynała Koppa nadeszła depeza, iż przybędzie do Krakowa w sobotę wieczorem.

Lwów. Arcybiskup lwowski ks. Seweryn Morawski pod dniem 10-go z. m. podaje do wiadomości, że ks. Stanisław Stojatowski wolnym jest teraz od cenzur kościelnych, uczyniwszy to, co mu było od Władzy duchownej nakazane. Ks. St. wydawał dawniej pisma ludowe, jak „Wieniec“, „Pszczołka“, „Dzwon“ i miał przez parę lat zatarg z swoją zwierzchnością.

Lwów. Prezydium wystawy dało dnia 27 zm. w restauracji Baczyńskiego na placu wystawy skromne śniadanie na cześć uczestników wycieczki górnośląskiej. W śniadaniu wzięło udział około 50 osób. Obok gości wzięli udział w śniadaniu: książę prezes Adam Sapieha, wiceprezes Stanisław hr. Badeni i dyrektor dr. Marchwicki. W ciągu śniadania wzniesiono kilka toastów. Pan Gallus, współpracownik „Katolika“, wznosił zdrowie księcia prezesa Sapiehy. Pan Pawliczek z Bytomia wznosił toast na cześć Lwowa, podnosząc żywotność narodu polskiego i jego katolickie zasady. Książę Ad. Sapieha w odpowiedzi swej zaznaczył, że pochwały dla wystawy z ust Ślązaków są dla jej twórców cenniejsze, niż wszelkie inne pochwały i wyrazy uznania całego świata. Mówca sprostował jednak, że twórcą wystawy nie był nikt inny, tylko nasi przemysłowcy, którzy oby dalej działali w pożytecznej dla ogółu pracy. W końcu wspomniawszy pokrótce o świetnie zapisanych w historii narodu naszego dziejach Ślązka — wznosił książę Sapieha zdrowie najdroższych braci Ślązaków! Przemawiali dalej pp. Fryling (wznosząc zdrowie prasy polskiej na Górnym Ślązku), Szymkowiak z Radzynkowic, dr. Czarnowski z Berlina i inni.

Kraków, 30 sierpnia. Dzisiaj rano przechodziła przez miasto nasze, licząca kilkuset uczestników, pielgrzymka z Rudawy pod przewodnictwem ks. proboszcza Łobczowskiego.

Zakopane. Nad Morskim Okiem znów się lada dzień krew poleje. Książę Hohenlohe dopuszcza się, z obrazą wszelkich zasad sprawiedliwości, coraz zuchwalszych gwałtów. Skoro tylko strzelcy zechcą dom, teraz zbudowany w lesie, pod Żabiem, przenieść wedle planu, na sporny grunt nad samem Morskim Okiem — górale tatrzańscy nie zaśpią sprawy. Niby zapowiedź spodziewanych wypadków, słyhać coraz częściej po chatach i szałasach piosenki w tym duchu:

Węgrowie, Węgrowie, bądźcie se Węgrami,
Ale wam nie damy przewodzić nad nami.

Z różnych stron.

Bochum. Powietrze mamy od dłuższego czasu bardzo łiche, gdyż niemal codziennie deszcz pada. Skarżą się też już ludzie, że kartofle gnij poczynają.

Neviges. Wiel. O. gwardyan Bazyli Pfannenschmidt, obrany został Prowincjałem prowincji niemieckiej OO. Franciszkanów. Dotychczasowy Prowincjał miał swą siedzibę w klasztorze OO. Franc. w Düsseldorfie. Ponieważ wybór rezydencji pozostawiony jest każdorazowemu Prowincjałowi, spodziewać się można, iż Wiel. O. Bazyli w tutejszym klasztorze pozostanie, gdzie już 22 lata działa.

Wypadki w górnictwie. Na cesze „Borussia“ znalazł śmierć H. Krekensburg z Barop. Okaleczeni zostali: na cesze „Germania“ W. Eichhöfer z Somborn, na cesze „Dorstfeld“ W. Trempert z Barop.

Rotthausen. Zamordowano tu 15 sierpnia br. 10-letnie dziewczę, Józefinę Hastmann. Prokuratura wyznaczyła 1000 marek nagrody za wykrycie zbrodniarza.

Berlin. W kościele św. Piusa przy Pallisadenstr. 73 odprawia się w każdą niedzielę i w każdą uroczystość o godz. 10-tej przed poł. polskie nabożeństwo.

Berlin. „Talary pojednania“ w liczbie 5000 wybito w mennicy berlińskiej, jak donosi jeden z berlińskich reporterów miejscowych, na pamiątkę pojednania się cesarza z księciem Bismarckiem.

Szczecin. Stwierdzono tu u jednego mężczyzny cholerę azyatycką.

Berlin. W ubiegłą środę obchodził tutaj mistrz szewski Prenzler stułetnią rocznicę swoich urodzin. Szan. jubilatowi przesłał sam cesarz swe życzenie, serwis porcelanowy, własny portret i 300 mr. gotówki. Temi darami i pieczołowitością wielkodusznego monarchy był bardzo ten starzec wzruszony. Podarunki te przesłał cesarz z własnego popędu, dowiedziawszy się o tym mistrzu szewskim z gazet. Oprócz tego ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało panu Prenzlerowi także 100 marek w podarunku.

Melodya pieśni „Heil Dir im Siegerkranz“ wzięta jest z pieśni o Matce Boskiej: „Heil Dir, o Königin“, jaką oddawna śpiewali pielgrzymi na pielgrzymce z Czudowy do Dusznik na Ślązku. Stwierdzono to dopiero teraz.

Przylepianie marek dla kasy zabezpieczenia w razie inwalidztwa i na starość zamierzają władze w Prusach Wschodnich tak urządzić, aby władze gminne ściągały pieniądze na te marki od pracodawców, a same wlepiły te marki. — Byłoby bardzo pożądanem, aby tę procedurę wszędzie zaprowadzono, bo przez to oszczędziłoby się pracodawcom ambarasu, a w danym razie kar, a nadto nie potrzebaby może w takim razie kontrolerów objeżdżających wsie i miasta. Władze miejscowe znając stosunki lokalne lepiej od przyjeżdżających dorywczo kontrolerów, wiedziałyby dokładniej od nich, kto i ile ma ludzi, za których na marki płacić musi. Kontrolerzy dużo kosztują, a gdyby się bez nich obyło, toby kasa wiele na tem zyskała.

Jubileusz szkoły w Lauterheide. Szkoła w Lauterheide, w prowincji nadreńskiej istnieje od 200 prawie lat, tj. od 1701. Za 7 więc lat będzie obchodziła swój 200-letni jubileusz. Pracuje przy niej dopiero czwarty nauczyciel, tak, że każdy przeciętnie 50 lat w niej uczył, a przedostatni nawet 59½ lat. Ponieważ obecny nauczyciel cieleśnie i duchowo jest zdro-

wym, można mieć nadzieję, że doczeka się rzadkiego jubileuszu istnienia szkoły przez 200 lat, w której tylko czterech nauczycieli pracowało.

Karta pocztowa 8 i pół lat w drodze. Z Skwierzyny nad Wartą donoszą do „Pos. Ztg.“, że karta pocztowa oddana w Lippehne na pocztę na dniu 8 marca 1886 dopiero teraz, po upływie 8 i pół lat doszła do rąk adresata p. Alberta Schwarza w Skwierzynie nad Wartą. Karta musiała się gdzie na poczcie zarzucić, tak iż jej przez tak długi przeciąg czasu nie spostrzeżono.

Z Chicago donoszą, że G. Pullmann ma zamiar wydać wszystkich strejkujących robotników z dotychczas zajętych przez nich domów a należących do kompanii. Gdyby rzeczywiście ten zamiar przeprowadzono, 5000 familij już i tak w największej nędzy zostanie bez dachu.

Ostatnie wiadomości.

Z Krakowa donoszą do „Kur. Pozn.“: Na tutejszy tron książęco-biskupi desygnowany ostatecznie Wielkopoleanin, ksiądz dr. Stefan Pawlicki, Zmartwychwstaniec, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany autor cennych prac filozoficznych. Kandydaturę tę przedstawiono już do zatwierdzenia w Wiedniu. Wiadomość czerpie bezwarunkowo z pewnego źródła.

Berlin. § 115a ordynacji procederowej grozi karą do 150 marek albo aresztem do 4 tygodni tym, którzy bez wyraźnego pozwolenia władz administracyjnych wypłacają robotnikom myto w karczmach. Sąd procederowy w Düsseldorfie dowiedział się o takich nadużyciach i wystąpił przeciwko nim w okólniku, wzywając władze gminne, aby donosiły o tego rodzaju przekroczeniach ordynacji procederowej. — Pożądaną byłoby rzeczą, aby i inne sądy procederowe przeciw temu nadużyciu wystąpiły, gdyż, o ile się zdaje, jest ono dość rozpowszechnione.

Wiedeń, 31 sierpnia. Pod Wiedniem urwał się balon z oficerem Dworzakiem. Balon ten nie był przygotowany do podróży.

Bukareszt, 1-go września. Odczuto tu wczoraj silne wstrząśnienie ziemi.

Rzym, 1 września. Królewskim dekretem zostało rozwiązana rada gminna w Medyolanie, składająca się z radykałów i anarchistów.

Londyn, 1 września. Policja została powiadomiona, że anarchiści zamierzają wysadzić w powietrze fabrykę prochu w Dortford.

Paryż. Hrabia Paryż przyjął dzisiaj rano w obecności całej niemal rodziny książąt Orleańskich ostatnie Sakramenta. W stanie jego zdrowia nie zaszła żadna zmiana, ale przytomność ma zupełną.

Antwerpia, 30 sierpnia. Kongres pokoju przyjął artykuł na korzyść międzynarodowego stałego sądu rozjemczego na sposób istniejącego sądu rozjemczego pomiędzy Szwajcaryą a Stanami Zjednoczonymi. Rząd belgijski ofiarował na koszt kongresu 1500 fr.

Nabożeństwo polskie.

8 września od południa, 9 i 10 spowiedź w **Braunbauerschaft**; 9 po południu nabożeństwo i kazanie o 4 godzinie.

Do Herten. Dnia 23 września jest pielgrzymka do Hardenbergu; z tej przyczyny nie mogą na waszą rocznicę przybyć. O. Wilhelm.

Odciać i oddać na pocztę lub listowemu, załączając 60 fen. — Kto sam już ma „Wiariusus Polski“ niech ten formularz odda znajomemu, aby mu ułatwić zapisanie gazety na wrzesień.

Postbestellungs-Formular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiariusus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für September und zahle an Abonnement und Bestellgeld 60 Pfg.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 60 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

_____, d. _____ 1894.

Zakład fotograficzny.

H. G. Köhler, Steele,

naprzeciw figury Panny Maryi.

Dla fotografowania każdego czasu — także w niedziele — otwarty.

Pod gwarancją dobre wykonanie. Skora usługa.

Zdjęcia przy każdym powietrzu.

Dla nowożeńców:

Obrazy Świętych Pańskich

w ślicznych złotych czarnych i brunatnych i innych oprawach od 2 aż do 30 m. poleca w wielkim wyborze.

Księgarnia „Wiarusa Polskiego w Bochum, Maltheserstr. 17a.

„Przegląd Emigracyjny“

Dwutygodnik ekonomiczno społeczny poświęcony sprawom rozproszonych po całej kuli ziemskiej wychodźstwa polskiego wychodzi we Lwowie rok trzeci 1 i 15 każdego miesiąca. Komitet redakcyjny stanowią:

Dr. Stanisław Kłobukowski. Dr. Aleks. Lisiewicz, Dr. Józef Siemiradzki i Dr. Wiktor Ungar,

Celem Przeglądu emigracyjnego jest utrzymanie trwałej łączności narodowej i ekonomicznej macierzy z wszystkimi społeczeństwami polskimi na świecie. Przegląd emigracyjny omawia sprawy kolonizacyjne polskie w najnowszej fasie rozwoju. Prenumerata roczna wynosi:

w Niemczech 8 marek,
w Ameryce 2 dolary,
w Austrii 5 zlr.

Redakcja i Administracja:

Lwów (Lemberg) Austrija.
ul. Zulińskiego 1. 10.

Dzieje Polski

do najnowszych czasów treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru. Wydanie ozdobione 80 obrazkami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sławnych mężów polskich. Cena za egz. nieoprawny 1,60 m. z przesyłką 1,90 m. w ślicznej ozdobnej oprawie w płótno ze ze złotym herbem Polski na okładce 2,50 m. z przesyłką 2,80 mr.

Kalendarz „Katolik“

na rok 1895

wyszedł z druku i obejmuje kalendarium na cały rok, jarmarki, śliczne powieści i opowiadania z obrazkami, oraz wiersze, fraszki i wiele pięknych rycin. Nadto zawiera trzy bezpłatne dodatki: 1) **śliczny obraz kolorowy** i 2) **kalendarz ścienny** oraz 3) nowe prawo o podatkach komunalnych.

Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Nieprzyjaciele rodziny chrześcijańskiej.

Nauki i rady dla ludu polskiego.

Zebrał i ułożył

Ks. Franciszek Liss.

Cena 20 fen. z przesyłką 30 fen., dla sprzedających z drugiej ręki wysoki rabat. Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Szanownej Publiczności **Blumenthalu** i okolicy donoszę uprzejmie, iż od 1 października otwieram

skład mebli.

Mam także na składzie **koszyki** rozmaitych gatunków i **wózki** dla dzieci po cenach umiarkowanych. Polecając się względem Szan. Rodaków, proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Uniżony

Tomasz Karwacki,
Fehr po między Blumenthałem a Vegezakiem.

Fotograf

W. Spengler-P. Zorn

poleca się szanownym Polakom do fotografowania, ręcząc za znakomite wykonanie. W niedziele i święta jest zakład cały dzień otwarty. Königstele-Wattenscheid.

Elementarz polski poznański,

ułożony podług mieszanej metody pisania i czytania, opartej na głosowaniu ozdobionej wielu rycinami. Cena za egzemplarz oprawny 30 fen. z przesyłką 40 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum,

Królowa

Korony Polskiej.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Towarzystwom polskim

urządzającym zabawy, polecamy piękne napisy (wykonane wielkimi literami) np. „Witajcie Bracia Rodacy“, „Nauka i praca naród zbogaca“, „Miłość i zgoda, to nasze hasło“ i wiele innych. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Obrazy bez ram formatu małego. Pan Jezus w Ogrójcu, Pan Jezus na krzyżu, Zwiastowanie Najśw. Panny, św. Józef, św. Rodzina, Ostatnia wieczerza, Anioł Stróż, Ucieczka do Egiptu, Zmartwychwstanie Pańskie, Święta Trójca i wiele innych. Cena każdego z tych obrazów 40 fen. z przesyłką 60 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Nowenna i modlitwy

do

Matki Boskiej łaskami słynącej

oraz Pieśni o objawieniach Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Cena 30 fen. z przesyłką 35 fen.

Obrazy

w czarnych pięknych ramach za szkłem: Św. Rozalia, św. Paweł, św. Piotr, św. Stanisław, św. Franciszek z Asyżu, Matka Boska Szkaplerzna, Koronacja Matki Boskiej, Pan Jezus na krzyżu, Pan Jezus Bolesny, Matka Boska Bolesna, Pan Jezus dobry pasterz, Serce Jezusa, Serce Maryi, św. Anna, św. Jan Ewangelista i wiele innych.

Cena każdego z tych obrazów 3,00 mr. z przesyłką 400 mr. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Obrazy bez ram formatu mniejszego. Serce Pana Jezusa, Serce Maryi, śmierć sprawiedliwego, św. Jao Nep., święta Rodzina, św. Jan Chrzciciel, Matka Boska Nieustającej Pomocy, św. Antoni z Padwy, Ojciec św. Leon XIII., św. Alojzy Gonzaga, Matka Boska Różańcowa, św. Józef, św. Łucja, Matka Boska z Lourdes, Matka Boska z góry Karmel i mnóstwo innych. Cena każdego z tych obrazów 50 fen., z przesyłką 75 fen. Należytość uprasza się przysłać równocześnie z zamówieniem.

Nasze hasło!

Zbiór pieśni polskich z nutami. Cena 20 fen. z przesyłką 23 fen. 5 egz. za 1 markę franko. Pieniądze należy przysłać naprzód. Adres: „Wiarus Polski“ w Bochum

Holbutko

najlepsza margaryna ze słodk. śmietany.

Dortmund, L. Brückstr. 2, Rheinische Str. 35, Heiliegartenstr. 46.
Hörde, Chausseestrasse 57.
Bochum, Kortumstr. 7.
Herne, Bahnhofstr. 58.

Rady po spowiedzi

wydane za upoważnieniem Najprzew. ks. Arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego. Cena 2 fen. z przesyłką 5 fen., za 20 fen. 10 egz. franko, za 1,00 mr. 60 egz., za 1,50 mr. 100 egz. franko. Pieniądze nadysłać należy naprzód także w znaczkach pocztowych. Towarzystwom przesyłamy na żądanie na rachunek.



C. E. Müller,

zegarmistrz.

Skład zegarków, okular i towarów złotniczych.

Dahlhausen, Linden adR., Königstr. 1 h.

Regulatory, zegary ściennie i kieszonkowe oraz budziki

tylko dobrej jakości po tanich cenach.

Reparacje zegarków, okular i artykułów złotych wykonywa się akuracie i sumiennie po tanich cenach.

Dla osób z krótkim wzrokiem jest najlepsza książka do nabożeństwa:

Proście, a będzie Wam dano

Treściwe modlitwy, duże litery, kieszonkowy format.

Cena za gustownie oprawny egzemplarz po 1,00, 1,50, 2,00 i 3,00 mr. Na porto dopłaca się do każdej książki 20 fen. Zamówienia prosimy nadesłać pod adresem: „Wiarus Polski“ Bochum, i należytość przysłać najlepiej razem z zamówieniem.

Dla teatrów.

Chleb ludzi bodzie. Komedyjka w jednym akcie. Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Trzy wesole komedijki. Herszek Cukier, Maciek doktorem, Nihilista. Cena 50 fen. z przesyłką 55 fen.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Cena 80 fen. z przesyłką 90 fen.

Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Na przekór. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Dwóch głuchych. Cena 80 f., z przesyłką 85 fen.

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie.

Wschód słońca. Drobnostka dramatyczna.

Batozek. Komedyjka w jednym akcie ułożona na tle życia Kościuszki.

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie. Cena tych czterech sztuk w mocnej oprawie 1 mr. 10 fen., z przesyłką 1 mr. 20 fen.

Ewa Miaskowska. Obrazek dramatyczny w czterech odsłonach z czasów oblężenia Trębowli. Cena 50 fen. z przesyłką 55 fen.

Zosia druchna. Monodram w jednym akcie ze śpiewami. Cena 20 fen. z przesyłką 25 fen.

Zabobon czyli krakowiacy i górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Takich więcej, komedia w 2 aktach. Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Córki Syonu. Obrazek sceniczny na czas Bożego Narodzenia w dwóch odsłonach. Cena 30 fen. z przesyłką 35 fen.

Przed odsieczą wiedeńską. Obrazek dramatyczny. Cena 25 fen. z przesyłką 30 fen.

Jadwiga, dramat historyczny z XIV wieku. Cena 60 fen. z przesyłką 65 fen.

Posag w kominie. Komedja w 2 aktach z piosnkami. Cena 25 fen. z przesyłką 30 fen.

Bursztyn Kasi. Obrazek ludowy w pięciu odsłonach. Cena 25 fen. z przesyłką 30 fen.

Wigilia św. Andrzeja. Sztuka ludowa w jednym akcie, ze śpiewami i tańcami, z dodaniem melodii wszystkich pieśni w sztuce tej zachodzących. Cena 2 m. z przesyłką 2,10 fen.

Cztery komedye księdza Schmida pod tyt.: 1) Jagody. 2) Wieniec. 3) Kominarczyk. 4) Mały złodziej. Cena razem 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Ida, hrabina z Toggenburga Obrazek dramatyczny. Cena 75 fen. z przesyłką 80 fen.

Słowiczek. Komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie. Cena 60 fen. z przesyłką 65 fen.

Kiliński. Obraz historyczny w 5 aktach. Cena 1,20 mr. z przesyłką 1,30 mr.

Adwokat. Wasoła komedyjka. Cena 20 fen. z przesyłką 23 fen.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Należytość najlepiej przysłać razem z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.